

Sygn. akt I C 290/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2018 r.

Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w P. Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - SSR Mariusz Gotowski

Protokolant - A. C.

po rozpoznaniu w dniu 7 grudnia 2018r. r. w P.

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. S. (1)**

przeciwko **(...) Spółka Akcyjna V. (...) w W.**

o zapłatę

- 1. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 14642,79 zł (czternaście tysięcy sześćset czterdzieści dwa złote siedemdziesiąt dziewięć groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 19 lipca 2016 r. do dnia zapłaty**
- 2. W pozostałym zakresie powództwo oddala**
- 3. Kosztami procesu w 56,89 % obciąża pozwanego a z pozostałym zakresie powoda i z tego tytułu zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1446,43 zł.**

SSR Mariusz Gotowski

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 9 września 2016 r. powód M. S. (1), działając z profesjonalnym pełnomocnikiem (radcą prawnym) wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W., kwoty 25.739,55 zł w tym: 13.800 zł tytułem zadośćuczynienia za cierpienia fizyczne i skutki dla psychiki poszkodowanego będące wynikiem wypadku z dnia 5 października 2015 r. wraz z odsetkami ustawowymi naliczanymi od kwoty 15.000 zł od dnia 1 lipca 2016 r. do dnia 17 lipca 2016 r. oraz kwoty 13.800 zł od dnia 18 lipca 2016 r. do dnia zapłaty oraz 11.939,55 zł tytułem utraconego zarobku za niezdolność do pracy w okresie trwającym od dnia 6 października do 15 listopada 2015 r. wraz z odsetkami naliczonymi od dnia 1 lipca 2016 r. do dnia zapłaty, a ponadto zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu strona powodowa w pierwszej kolejności podała, że w dniu 5 października 2015 r. po godzinie 16:00 na skrzyżowaniu ulic (...) I i Słowiańskiej w P. doszło do kolizji drogowej. Podczas przejazdu przez skrzyżowanie (jadąc na wprost ulica (...) I w stronę centrum miasta), powód zatrzymał się wraz z samochodami na sąsiednim pasie żeby przepuścić karetkę pogotowia, jadącą na sygnale w stronę ulicy (...). Chwilę po zatrzymaniu kurier jadący samochodem I. (...) uderzył w tył samochodu powoda marki S. (...). Po zdarzeniu spisane zostało oświadczenie w którym kierowca I. uznał swoją odpowiedzialność za wypadek. Jak zaznaczył powód w wyniku zdarzenia w S. został uszkodzony tył (klapa bagażnika, zderzak i światła) oraz zderzak i znaczna część komory silnika w I. (...). Jak wyjaśnił, wypadek z dnia 5 października 2015 r. skutkował powstaniem po stronie (...) S.A. obowiązku wypłaty

świadczenia pieniężnego. Pokryto jedynie część odszkodowania potrzebna do naprawienia samochodu powoda. W wyniku zaistniałego zdarzenia powód podał, że doznał urazu kręgosłupa, którego skutki odczuwa do dnia dzisiejszego. Jak podkreślił, w dniu wypadku udał się do szpitala gdzie stwierdzono skręcenie i naderwanie stawów i więzadeł oraz innych i nieokreślonych części szyi. Neurochirurg zlecił badanie RTG. Następnego dnia powód poczuł silny ból w odcinku szyjnym kręgosłupa z całkowicie unieruchomiona szyją. Po ponownej wizycie w szpitalu z zbadaniu przez ortopedę powód otrzymał zwolnienie lekarskie na okres dwóch tygodni oraz zlecono mu usztywnienie kręgosłupa miękkim kołnierzem ortopedycznym przy jednoczesnym stosowaniu leków. Po upływie dwóch tygodni i odbyciu kontroli lekarskiej zwolnienie lekarskie zostało przedłużone do końca października 2015 r. Po tym okresie powód w dalszym ciągu odczuwał silny ból, który w przypadku pozostawiania przez powoda w jednej pozycji uniemożliwił mu pracę, co skutkowało tym, że powód nie mógł wykonywać swojej działalności, którą prowadził przed wypadkiem i tym samym wywiązać się ze zobowiązań z niej wynikających. Jedynie brak środków do życia i ryzyko wypowiedzenia umowy ze względu na niewykonanie czynności opisanych w niej oraz wiążąca się z tym utrata klienta skłoniły powoda do podjęcia czynności już od dnia 16 listopada 2015 r. Powód podał, że jego łączne leczenie trwało trzy miesiące. Pomimo tego do chwili obecnej w dalszym ciągu odczuwa dolegliwości bólowe w szyjnym odcinku kręgosłupa oraz w okolicy prawej łopatki. Nadto szybciej odczuwa zmęczenie, czuje przeskakiwanie i chrupanie w kręgosłupie, a poza tym ma problemy z dźwiganiem i swobodnym funkcjonowaniem. Wyjaśnił przy tym, że pomimo wykonywania pracy, która nie jest pracą fizyczną, odczuwa znaczne pogorszenie komfortu pracy. Po ok. 8-10 godzinach pracy przy komputerze odczuwa dyskomfort i bóle w kręgosłupie, czasem odrętwienie i ból w odcinku piersiowym oraz prawej ręce. Jak wyjaśnił wyniki badania rezonansem magnetycznym wskazują na zwężenie i ucisk rdzenia kręgowego. Żadne z powyższych objawów nie były zauważalne przed zdarzeniem z dnia 5 października 2015 r. Następnie powód wyjaśnił, że specyfika prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, ze względu na zawód informatyka wiąże się ze spędzaniem dużej ilości czasu przed komputerem w pozycji siedzącej, co z kolei powoduje u powoda uciążliwy ból, którego doświadcza każdego dnia i który uniemożliwia mu pracę. Nadto odczuwany ból powoduje utrudnienia w wykonywaniu przez powoda czynności życia codziennego i całkowicie wyklucza jakąkolwiek aktywność fizyczną. Następnie powód podkreślił, że kwestia odpowiedzialności pozwanej nie budzi wątpliwości, albowiem uznała ona swoją odpowiedzialność za szkodę w związku z wypadkiem z dnia 5 października 2015 r. z uwagi na umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawartą ze sprawca wypadku. Spór dotyczy bowiem wysokości zadośćuczynienia i odszkodowania za utracony zarobek. Jak wyjaśnił przy tym, pozwana pismem z dnia 18 lipca 2016 r., przyznała powodowi łączną kwotę 1.376,63 zł, na którą składała się kwota 1.200 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwota 176,63 zł tytułem odszkodowania. Nadto powód podniósł, iż pozwana nie przeprowadziła badania lekarskiego na okoliczność ustalenia trwałego uszczerbku na zdrowiu, a jedynie oparła się na dokumentacji medycznej złożonej przez powoda. Kwota przyznana przez pozwanego tytułem zadośćuczynienia jest nieadekwatna do uszczerbku na zdrowiu którego powód doznał. Zdaniem powoda uszczerbek na zdrowiu wynosi około 15% i wartość ta winna stanowić podstawę do ustalenia wysokości zadośćuczynienia.

W odpowiedzi na pozew datowanej na dzień 26 stycznia 2017 r. pozwana działając z profesjonalnym pełnomocnikiem (adwokatem), wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Uzasadniając swoje stanowisko strona pozwana podniosła, że świadczenie tytułem zadośćuczynienia w wysokości 1.200 zł stanowi adekwatną rekompensatę krzywdy niemajątkowej wynikającej ze zdarzenia z dnia 5 października 2015 r., w którym ucierpiał powód. Nadto strona pozwana zakwestionowała jakiegokolwiek inne obrażenia i skutki w zakresie organizmu powoda poza stwierdzonymi przez lekarza działającego na zlecenie pozwanej. Zdaniem pozwanej powód przemilcza zupełnie fakt, że dotychczasowy komfort jego życia został znacznie obniżony z uwagi na fakt wystąpienia innych schorzeń, nie związanych z wypadkiem (co pozwana brała pod uwagę szacując uszczerbek na zdrowiu doznany przez powoda na skutek wypadku). Tym samym podnoszone przez powoda w treści pozwu okoliczności są nieadekwatne do obrażeń doznanych w wyniku wypadku, a szereg twierdzeń zawartych w pozwie ma na celu jedynie wyolbrzymienie krzywdy powoda w oderwaniu od rzeczywistości. Zdaniem pozwanej świadczy o tym chociażby wpis z dnia 31 maja 2016 r., zamieszczony w portalu społecznościowym F. przez żonę powoda, pod zdjęciem ze wspólnego pobytu w T.. Zdaniem strony pozwanej, powód w żaden sposób nie wykazał również wysokości utraconych zarobków. Jedynym dokumentem zgodnym ze stanowiskiem pozwanej, świadczącym o wysokości osiągniętych przez powoda dochodów jest załączona

do pozwu tabelka, co do której nie wiadomo przez kogo został sporządzona i na podstawie jakich dokumentów. Przy niniejszym pozwana podniosła, że powód nie przedstawił żadnych dokumentów świadczących o wysokości jego zarobków jak np. faktur VAT, umów o pracę, umów zlecenia. Zdaniem pozwanej, analizując długość podawanego przez powoda okresu niezdolności do pracy (nieco ponad miesiąc) oraz wartości wskazane w tabelce, oczywistym jest, że miesięczne zarobki powoda oscylują na poziomie 3.500-4.500 zł (po odjęciu kosztów), a nie tak jak chce powód 11.000 zł. Strona pozwana zakwestionowała też datę, od której powód domaga się zasądzenia ewentualnych odsetek.

Sąd Rejonowy ustalił, następujący stan faktyczny:

W dniu 5 października 2015 r., w P. na skrzyżowaniu ulic (...) I i Słowiańskiej doszło do kolizji drogowej. Podczas przejazdu przez skrzyżowanie powód jadący pojazdem marki S. (...), zatrzymał się wraz z samochodem znajdującym się na sąsiednim pasie w celu przepuszczenia jadącej na sygnale karetki pogotowia. Chwile po zatrzymaniu pojazdu, w tył samochodu powoda uderzył samochód marki I. (...). Po kolizji spisane zostało oświadczenie, w którym kierowca pojazdu I. (...) uznał swoją winę za spowodowanie wypadku. Pojazd sprawcy zdarzenia był ubezpieczony z tytułu odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym.

bezsporne, nadto

dowód: - druk zgłoszenia szkody – k. 88-89v

- potwierdzenie przyjęcia zawiadomienia o szkodzie – k. 124

- zeznania powoda M. S. (1) – k. 182-185

W dniu wypadku powód udała się do szpitala, gdzie po przeprowadzonych badaniach stwierdzono u niego uraz kręgosłupa oraz skręcenie i naderwanie stawów i więzadeł innych i nieokreślonych części szyi. Lekarz Neurochirurg zlecił powodowi wykonanie badania RTG. Następnego dnia powód poczuł silne dolegliwości bólowe w odcinku szyjnym kręgosłupa, co skutkowało wykonaniem ponownych badań w szpitalu. Po przeprowadzeniu badań powód otrzymał zwolnienie lekarskie na okres dwóch tygodni, w którym to okresie zalecono usztywnienie odcinka szyjnego kręgosłupa miękkim kołnierzem ortopedycznym, przy jednoczesnym stosowaniu leków przeciwbólowych.

dowód: - dokumentacja medyczna – k. 7-12 i k. 14-19

- kopia zwolnienia lekarskiego (druk (...)) – k.13

- kopia paragonu fiskalnego – k. 20

- zeznania powoda M. S. (1) – k. 182-185

Pełnomocnik powoda zgłosił roszczenie pozwanej w piśmie z dnia 13 czerwca 2016 r., domagając się przyznania powodowi kwoty 27.416,18 zł, na którą to kwotę złożyły się: a) 15.000 zł – tytułem zadośćuczynienia za cierpienia fizyczne i skutki dla psychiki poszkodowanego będące wynikiem wypadku z dnia 5 października 2015 r.; b) 11.939,55 zł – tytułem utraconego zarobku za niezdolność do pracy trwającą od dnia 6 października 2015 r. do 15 listopada 2015 r.; c) 476,63 zł – tytułem odszkodowania za poniesione i udokumentowane koszty leczenia.

W odpowiedzi pozwana uznała swoją odpowiedzialność jedynie w niewielkim zakresie, wypłacając powodowi kwotę 1376,63 zł w tym: kwotę 1200 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wynikającą ze zdarzenia z dnia 5 października 2015 r. oraz kwotę 176,63 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia.

bezsporne, nadto

dowód: - kopia zgłoszenia roszczenia z dnia 13 czerwca 2016 r. wraz z wydrukiem potwierdzenia śledzenia przesyłki – k. 25-27v

- kopia decyzji z dnia 18 lipca 2016 r. – k. 130

Przed wypadkiem powód był osoba bardzo aktywną fizycznie. Raz, dwa razy w tygodniu chodził na squasha, jeździł na rowerze, grał w koszykówkę, chodził na siłownię, ściankę wspinaczkową, pływalnię. Jeździł również na nartach, łyżwach i rolkach. Obecnie z uwagi na odczuwane dolegliwości nie korzysta z tych form aktywności. Powód wraz z żoną lubił też górskie wycieczki, jednakże obecny stan pozwala mu na korzystanie z tej formy aktywności jedynie w ograniczonym zakresie. Powód w dalszym ciągu jest rehabilitowany. Bardzo często zażywa leki przeciwbólowe – O. i K.. Wykonywanie zwykłych codziennych czynności jak np. sprzątanie, gotowanie, prasowanie koszul, prowadzenie samochodu wiąże się dla powoda z odczuwaniem znacznych znacznego bólu i dyskomfortu. Wcześniej wykonywanie niektórych czynności zajmowało powodowi znacznie mniej czasu niż obecnie. Powód utracił też pewność siebie jako kierowca, albowiem nie wykonuje już pewnych manewrów, które wykonywał wcześniej. W okresie od października 2015 r. do stycznia 2016 r. powód chodził w kołnierzu ortopedycznym. Wypadek miał miejsce 20 dni przed porodem żony powoda. Do dnia porodu powód z uwagi na stan zdrowia w zasadzie przebywał w łóżku, ograniczając się jedynie do wykonywania najprostszych czynności życia codziennego. Nie mógł przez dłuższy czas przebywać w pozycji siedzącej. W związku z czym całe przygotowania związane z pojawieniem się w domu małego dziecka spoczywało na żonie powoda. Powód po powrocie z pracy był bardzo zmęczony i nie był w stanie pomóc żonie przy dziecku. Z czasem zabiegi rehabilitacyjne poprawiły jego stan. W trakcie wyjazdu rodzinnego do R. i T. powód również odczuwał silne dolegliwości bólowe, które znacznie utrudniały mu funkcjonowanie. W dalszym ciągu odczuwa dolegliwości bólowe, które utrudniają mu codzienne funkcjonowanie i wymagają przyjmowania przez powoda leków przeciwbólowych. Musi robić dłuższe przerwy w pracy. Nadto nie jest w stanie prowadzić przez dłuższy czas samochodu. Powód przed wypadkiem nie miał żadnych problemów ze zdrowiem.

dowód: - zeznania świadka M. S. (2) – k. 139-141

- zeznania świadka H. S. – k. 141

- zeznania świadka J. A. – k. 141-142

- zeznania świadka P. A. – k. 142-143

- zeznania powoda M. S. (1) – k. 182-185

- dokumentacja medyczna – k. 195-201

Powód jest informatykiem prowadzącym własną działalność gospodarczą. W okresie od maja 2015 r. do grudnia 2015 r. świadczył swoje usługi na rzecz różnych podmiotów. We wskazanym okresie powód osiągnął łączny dochód w wysokości 45.418,29 zł. Średni dochód powoda za wskazany okres wyniósł 5677,28 zł (45.418,29 zł / 8).

Powód przebywał na zwolnieniu lekarskim od dnia 5 października 2015 r. do dnia 16 listopada 2015 r. W październiku 2015 r. powód osiągnął dochód 6430 zł (w dniu 1 października 2015 r. powód wystawił fakturę VAT nr (...) na kwotę 6430 zł netto), zaś w listopadzie 2015 r. osiągnął dochód w wysokości 4834,49 zł (powód wystawił następujące faktury VAT: w dniu 4 listopada 2015 r. - FV (...) na kwotę 890,45 zł netto, w dniu 6 listopada 2015 r. – FV 2/11/2015 na kwotę 79,13 zł, w dniu 19 listopada 2015 r. – FV 3/11/2015 na kwotę 3600 zł). W okresie zwolnienia lekarskiego powód nie otrzymał zasiłku chorobowego z ZUS.

dowód: - deklaracja VAT-7K – k. 147-149v

- kopie ewidencji sprzedaży VAT – k. 150-157

- zestawienie księgi przychodów i rozchodów za okres od maja 2015 r. do grudnia 2015 r. – k. 158

- faktury VAT – k. 159-173

- zeznania powoda M. S. (1) – k. 182-185

Na podstawie badania psychologicznego stwierdzić należy, że następstwa i ograniczenia wynikające z przebytego wypadku w sferze psychologicznej dotyczą cierpienia związanego z zespołem ostrego stresu w chwili wypadku i kilka godzin po nim oraz z dalszych konsekwencji tego pod postacią reakcji lękowej po zdarzeniu traumatycznym. Sytuacja życiowa powoda przed i po wypadku nie zmieniła się w istotny sposób, lecz wypadek miał miejsce w momencie kiedy powód miał już ustabilizowaną sytuację zawodową – prowadził własną działalność gospodarczą. W wyniku wypadku i cierpienia na skutek urazu szyi powód nie był w stanie przez kilka miesięcy pracować tak wydajnie i intensywnie, jak przed wypadkiem. Zrezygnował z wielu ważnych kontraktów. W zakresie życia rodzinnego wypadek zbiegł się z ciążą i urodzeniem przez żonę pierworodnego dziecka powoda. Stan w jakim znajdował się w tym okresie powód, wymagał tego aby to nad nim była sprawowana opieka, podczas gdy to właśnie jego żona potrzebowała opieki ze strony powoda. Powód miał tego świadomość i starał się pokonywać swoje ograniczenia. Również na skutek silnych dolegliwości bólowych ze strony kręgosłupa oraz następstw silnego stresu psychicznego jaki powód przeżył, zakłócona została również sfera życia intymnego. Od strony psychologicznej obecny stan zdrowia psychicznego powoda jest prawidłowy (wszystkie wyniki badań psychologicznych są prawidłowe). W razie utrzymującej się reakcji lękowej po zdarzeniu traumatycznym powód powinien rozpatrzyć konieczność podjęcia psychoterapii skoncentrowanej na przepracowaniu problemu reakcji lękowej. Jest to możliwe w ramach świadczeń NFZ.

dowód: - pisemna opinia biegłej mgr B. G. z dnia 1 września 2017 r. – k. 209-212

W wyniku wypadku w dniu 5 października 2015 r. powód doznał urazu kręgosłupa szyjnego, który wywołał zespół bólowy. Charakteryzował się on dodatnim objawem szczytowym, bólem pogranicza szyjno-piersiowego, dodatnimi objawami korzeniowymi dla prawej kończyny górnej, wzmożonym napięciem mięśni przykręgosłupowych, bólowym ograniczeniem ruchów kręgosłupa, zwłaszcza zgięcia i rotacji w prawo i bolesnością wyrostków kolczystych C7- (...). Uraz kręgosłupa którego powód doznał w wypadku z dnia 5 października 2015 r., skutkowało zespołem bólowym o charakterze korzeniowym, prawostronnym, który wymagał wykonywania badań diagnostycznych (rtg, RM), stosowania leków przeciwzapalnych i kinezyterapii. Zastosowane leczenie przyniosło pożądany efekt w postaci zmniejszenia dolegliwości. Intensywne leczenie skutków przedmiotowego wypadku u powoda trwało do 29 lutego 2016 r. W tym czasie, zwłaszcza w początkowym okresie terapii powód pozostawał niezdolny do pracy. Na podstawie akt sprawy nie można ustalić precyzyjnie w jakim okresie powód był niezdolny do pracy. Przedmiotowy wypadek na pewno utrudnił powodowi funkcjonowanie w normalnym życiu codziennymi zawodowym. Zespół bólowy kręgosłupa ograniczył powodowi zdolność do wykonywania pracy zawodowej zgodnej z kwalifikacjami, czyli pracę informatyka od dnia wypadku do 29 lutego 2016 r. w zmniejszającym zakresie. Powód wymagał także ochrony od ciężkiej pracy fizycznej, dźwigania i noszenia cięższych przedmiotów oraz od prac jednostajnych i prac w pozycjach wymuszonych. W tym czasie poszkodowany był również niezdolny do uprawiania sportu w zakresie rekreacyjnym. W dniu 29 lutego 2016 r., zakończono podstawową fazę leczenia skutków przedmiotowego wypadku. Lekarz ortopeda zakończył leczenie, a w badaniu przedmiotowym nie odnotował odchyień od stanu prawidłowego w zakresie narządu ruchu. W dokumentacji znajdującej się w aktach nie ma informacji o wcześniejszym leczeniu schorzeń kręgosłupa szyjnego, co pozwala wysnuć wniosek, że powód przed wypadkiem komunikacyjnym w dniu 5 października 2015 r. nie był leczony z powodu zespołu bólowego kręgosłupa szyjnego. Obecnie stwierdza się w badaniu ortopedycznym powoda, miernie nasilony zespół bólowy kręgosłupa szyjnego ze skrajnym ograniczeniem ruchomości i wzmożonym napięciem mięśni przykręgosłupowych bez wyraźnych objawów korzeniowych, bez upośledzenia ruchów barku prawego, bez towarzyszących zaników mięśniowych. Nie stwierdza się objawów mielopatii szyjnej. Rokowanie na przyszłość jest dobre. Jednak okresowo może występować u powoda zespół bólowy kręgosłupa szyjnego, który w czasie zaostrzenia dolegliwości będzie wymagał okresowej rehabilitacji i stosowania leków przeciwzapalnych. Pourazowy zespół bólowy kręgosłupa szyjnego wywołał niewątpliwie cierpienia fizyczne powoda, które wiązały się z odczuwaniem bólu oraz z ograniczeniem funkcji kręgosłupa szyjnego. Subiektywny charakter dolegliwości bólowych powoduje, że są one niemierzalne i niemożliwe do obiektywizowanej oceny, zwłaszcza po upływie 2,5 roku od wypadku. Ból jest doznaniem subiektywnym, osobniczo zmiennym, charakterystycznym dla każdego z osobna i niemożliwym do jednoznacznej oceny. Nie ma obiektywnej skali pomiaru bólu i cierpień fizycznych. Nie budzi natomiast wątpliwości,

że obrażenia których powód doznał w przedmiotowym wypadku spowodowały ograniczenie ruchów kręgosłupa szyjnego, wzmożone napięcie mięśni przykręgosłupowych, dodatnie objawy korzeniowe oraz ograniczenie ruchów barku prawego, co przełożyło się na okresowe upośledzenie sprawności funkcjonalnej organizmu. Uraz którego powód doznał w wyniku wypadku z dnia 5 października 2015 r. wymagał wykonania badań obrazowych (rtg, RM), zastosowania leczenia farmakologicznego i rehabilitacji oraz unieruchomienia kołnierzem szyjnym. W badaniach obrazowych uwidoczniło się zmiany dyskopatyczne kręgosłupa szyjnego w postaci wielopoziomowej protruzji krążków międzykręgowych, które uciskają worek oponowy i brzuszłą powierzchnię rdzenia. Dodatkowo opisano wygładzenie lordozy szyjnej. Nie stwierdzono jednak zmian pourazowych w postaci złamania kręgów, wypadnięcia jąder miażdżystych z przerwaniem ciągłości pierścienia włóknistego, uszkodzenia rdzenia kręgowego i korzeni nerwowych. Stwierdzane w badaniu RM kręgosłupa szyjnego protruzji krążków międzykręgowych istniały już przed wypadkiem, ale były klinicznie nieme, czyli nie powodowały istotnych zmian chorobowych i nie wymagały leczenia. Są one w wysokim stopniu prawdopodobieństwa związane z trybem życia i charakterem pracy wykonywanej przez powoda. Obecnie w badaniu ortopedycznym stwierdza się u powoda zespół bólowy kręgosłupa szyjnego w postaci wzmożonego napięcia mięśni przykręgosłupowych w odcinku szyjnym i mięśni obręczy barkowej po stronie prawej oraz skrajnego, bólowego ograniczenia ruchów kręgosłupa szyjnego i bolesnych ruchów barku prawego.

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. (Dz. U. nr 234, poz. 1974), stopień długotrwałego uszczerbku na zdrowiu powoda według punktu 94a należy określić na 5% (Urazowe zespoły korzonkowe – bólowe, ruchowe, czuciowe lub mieszane – w zależności od stopnia: a) szyjne 5-20%).

dowód: - pisemna opinia biegłej z dziedziny ortopedii lek. med. B. M. (1) z dnia 21 marca 2018 r. – k. 228-231

Aktualnie powód w dalszym ciągu odczuwa dolegliwości bólowe. W okresie od listopada 2017 r. do kwietnia 2018 r. leczył się psychiatrycznie. W tym czasie przyjmował leki antydepresyjne (D.). Nadto w dalszym ciągu przyjmuje leki przeciwbólowe (D.). Powód próbuje powrócić do pełnej sprawności. Chodzi na spacer i próbuje jazdy na rowerze. Niemniej jednak odczuwane dolegliwości nie pozwalają na przejechanie więcej niż 3-5 kilometrów. Po przebyciu takiego dystansu powód zaczyna odczuwać ból i zamroczenie. W ostatnim czasie dolegliwości bólowe powoda znów się nasiliły. W dalszym ciągu odczuwa on również lęk przed jazdą samochodem.

dowód: - zeznania uzupełniające powoda M. S. (1) – k. 261-262

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o przedłożone przez strony dokumenty zawarte w aktach niniejszej sprawy, a także w oparciu o zeznania powoda M. S. (1), zeznania świadków: M. S. (2), H. S., P. A. i J. A., jak również pisemnych opinii: biegłej sądowej z dziedziny psychologii mgr B. G. oraz z dziedziny ortopedii lek. med. B. M. (1).

Sąd dał wiarę wszystkim zgromadzonym w sprawie dokumentom, albowiem żadna ze stron ich nie kwestionowała, a i Sąd nie znalazł podstaw do tego, by czynić to z urzędu.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania powoda M. S. (1), albowiem były one spójne i logiczne, a nadto były zgodne z pozostałymi dowodami. Powód w sposób wiarygodny opisał swój stan przed wypadkiem z dnia 5 października 2015 r. oraz to, jak jego życie zmieniło po wypadku. Jego zeznania pokrywały się z treścią zeznań świadków: M. S. (2), H. S., P. A. i J. A.. W konsekwencji Sąd w pełni dał wiarę również ich zeznaniom, albowiem korespondowały z zeznaniami powoda oraz pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w toku niniejszego procesu.

Opinie sporządzone przez biegłe sądowe z dziedziny psychologii mgr B. G. oraz z dziedziny ortopedii lek. med. B. M. (2) stanowią kompletną odpowiedź na przedstawioną przez Sąd tezę dowodową. Nie zawierają luk i błędów logicznych. Tok rozumowania został przez obie biegłe szczegółowo przedstawiony w sposób jasny i spójny. Wnioski swoje należycie uzasadniły przedstawiając obecny stan kondycji psychicznej i fizycznej powoda.

Do treści pisemnej opinii biegłej mgr B. G. z dnia 1 września 2017 r. ustosunkował się powód w piśmie procesowym z dnia 25 stycznia 2018 r. wnosząc o jej uzupełnienie poprzez udzielenie przez biegłą odpowiedzi na następujące pytania: 1) Czy reakcja lękowa będąca następstwem traumatycznego przeżycia związanego z zagrożeniem zdrowia i

życia, objawiająca się zachowaniami opisanymi w punktach A-D na stronie 3 opinii utrzymywała się także w dacie przeprowadzenia badania? 2) Przez jaki okres czasu może utrzymywać się reakcja lękowa, o której mowa w tir. 1 i czy istnieje możliwość całkowitego jej wyeliminowania?

W piśmie z dnia 5 października 2018 r. biegła udzieliła odpowiedzi na powyższe pytania wskazując, że reakcja lękowa będąca następstwem traumatycznego przeżycia związanego z zagrożeniem zdrowia i życia, objawiająca się zachowaniami opisanymi w punktach A-D utrzymywała się u powoda przez kilka miesięcy po wypadku równoległe z rehabilitacją i ograniczeniami zawodowymi. Powód reprezentuje prawidłową osobowość i wysoką sprawność intelektualną. Zasoby te pozwoliły mu pokonać reakcję lękową wraz z ustąpieniem objawów somatycznych. W dacie przeprowadzenia badania nie obserwowano objawów lękowych. Ponadto reakcja lękowa może zostać wywołana sytuacyjnie. U osoby reprezentującej prawidłową osobowość całkowite wyeliminowanie reagowania lękowego następuje samoistnie.

dowód: - pismna opinia uzupełniająca mgr B. G. – k. 258-259

Strona powodowa ustosunkowała się również do treści pisemnej opinii biegłej z dziedziny ortopedii lek med. B. M. (1) z dnia 21 marca 2018 r., wskazując, że kwestionuje przedmiotową opinię w zakresie w jakim ustala ona uszczerbek na zdrowiu powoda na 5% zarzucając wybiórczą analizę sytuacji poszkodowanego, wpływu wypadku na jego życie bezpośrednio po wypadku, jak i długotrwałych skutków, brak określenia perspektyw poszkodowanego na przyszłość, w szczególności poprzez niewskazanie, czy skutki wypadku ustąpią, a jeżeli tak p to po jakim czasie. Tym samym zdaniem strony powodowej, biegła powinna udzielić odpowiedzi na następujące pytania: 1) Jak przy uwzględnieniu faktu, że ból od maja 2018 r. do stanu obecnego jest większy i utrzymuje się stale wpływa na ocenę uszczerbku na zdrowiu?; 2) Na jakiej podstawie biegła ustaliła, że stan psychiczny nie jest wynikiem wypadku?; 3) Jak zmieni się orzeczenie o uszczerbku przy uwzględnieniu faktu, że stan psychiczny powoda w dacie badania był jednym ze skutków wypadku? 4) J. jest prawdopodobieństwo, że w przyszłości powód w wyniku wypadku może mieć problemy z wykonywaniem swojego zawodu, który wymaga 8 godzin dziennie pracy przy komputerze w pozycji siedzącej?.

Do powyższych zarzutów biegła ustosunkowała się na rozprawie w dniu 7 grudnia 2018 r. wskazując, że okoliczności bólowe z miesiąca maja 2018 r. są nowym objawem albowiem w trakcie badania powód odczuwał ból, który jednak nie był znaczny. Powód w okresie po badaniu przeżywał różne sytuacje życiowe, które nie pozostały bez wpływu na dolegliwości bólowe kręgosłupa. Zażywanie przez powoda leków antydepresyjnych mogło mieć wpływ na odczuwanie bólu, ponieważ zgodnie z obowiązującymi wskazaniami leczenia bólu kręgosłupa, połączenie stosowania leków antydepresyjnych z lekami przeciwbólowymi daje dobre efekty terapeutyczne w postaci złagodzenia w znacznym stopniu dolegliwości bólowych. Zatem po odstawieniu tych leków dolegliwości bólowe mogły się nasilić. Problem jest tutaj złożony, bo na zespół somatyczny nakładają się dolegliwości natury psychicznej i nasilenie sytuacji stresowych powoduje zwiększenie dolegliwości bólowych. Powód musi przestrzegać zasad bhp związanych z wykonywaniem swojego zawodu. Przy wykonywaniu pracy informatyka musi dostosować swoje miejsce pracy. Powód jest osobą o znacznej posturze więc również i to może mieć wpływ na komfort pracy związany z jej warunkami. Inaczej przy biurku będzie się czuła osoba o mniejszych gabarytach niż powód. Powód mógłby ubiegać się o stopień niepełnosprawności, co pozwoliłoby mu na dostosowanie biurka czy krzesła do jego stanu zdrowia. Nawet gdyby nie doszło do wypadku, to biorąc pod uwagę charakter pracy powoda, dolegliwości bólowe mogłyby wystąpić. W związku z sytuacją powoda można spodziewać się tego, że dolegliwości nastąpią szybciej i w większym natężeniu, a ponadto mogą dłużej trwać.

Nie ma żadnego prawdopodobieństwa na wystąpienie nowego schorzenia w związku z tym wypadkiem. Należy się spodziewać że będą się tworzyły dalsze zmiany zwyrodnieniowe i dyskopatyczne, ale nie jest to bezpośrednio związane z przedmiotowym wypadkiem. Nie należy wiązać mroczków przed oczami czy omdleń bezpośrednio z chorobą kręgosłupa, która istniała już przed wypadkiem. Zmiany dyskopatyczne obrazowane w rezonansie istniały już wcześniej. Mogły być one klinicznie nieme i nie powodować istotnych dolegliwości. Ten wypadek te zmiany uaktywnił, to był taki mechanizm spustowy. Jeśli dochodzi do takich sytuacji przy wysiłku fizycznym to należałoby poszukać czegoś innego niż uraz kręgosłupa. Takie rzeczy jak drętwienie rąk mogą być związane z kręgosłupem, ale omdlenia czy mroczki przed oczami już niekoniecznie. Takie dolegliwości mogą mieć związek z różnymi dolegliwościami. Kręgosłup

jest ostatnią „instancją” do której można się odwoływać. Analiza dokumentów i to czego dowiedziano się od powoda oraz przeprowadzone badanie wskazywało na taki, a nie inny rodzaj uszczerbku. Punkt 94a rozporządzenia obejmuje urazowe zespoły korzonkowe, bólowe, ruchowe, czuciowe lub mieszane w zależności od stopnia. Gdyby u powoda występowało znaczne ograniczenie ruchu, czyli połowa do 2/3 lub więcej, towarzyszyłoby mu ograniczenie gibkości kręgosłupa, dodatkowo objawy korzeniowe, zaniki mięśniowe w obrębie kończyn górnych, to byłoby wskazanie do orzekania maksymalnej wartości z tego punktu. Natomiast w przypadku powoda takich odchyłeń w badaniu przedmiotowym nie stwierdzono. Istnieje szansa na całkowite ustąpienie dolegliwości bólowych. Powód wymaga kompleksowego leczenia zmian somatycznych i zmian związanych ze sfera psychiczną. Zmiany dyskopatyczne kręgosłupa istniały, istnieją i istnieć będą. Mogą powodować wystąpienie zespołów bólowych kręgosłupa o różnym charakterze, natężeniu w czasie trwania, przebiegają z okresami remisji i zaostrzeń. W okresach zaostrzeń będą wymagały leczenia. Jeśli byłoby prowadzona takie leczenie jak po wypadku, czyli leki przeciwzapalne, fizykoterapia i kinezyterapia oraz leki przeciwdepresyjne to stan zdrowia powoda powinien poprawić się w zadawalający dla niego sposób. U powoda dolegliwości somatyczne i psychiczne się nakładają i trudno je rozdzielić. Jak powód ma mniej sytuacji stresowych to lepiej się czuje. U niego ciągle proces traumatyczny się nie zakończył. Leków antydepresyjnych nie odstawia się tak po prostu, skoro nie bierze tych leków to znaczy że jego stan się poprawił. Trudno powiedzieć jak długo trwałby proces leczenia powoda, bo to jest kwestia osobnicza. Wiele doznań powoda opiera się na bólu, a to jest doznanie subiektywne i nie ma obiektywnej skali pomiaru bólu. Każdy ma swoją skalę. To jest nieprzewidywalne czy gdyby nie było wypadku to zmiany dyskopatyczne nasiliłyby się i powodowały dolegliwości bólowe.

dowód: - ustna opinia uzupełniająca biegłej lek med. B. M. (1) z dnia 7 grudnia 2018 r. – k. 273-275

W konsekwencji Sąd przyznał powyższym opiniom, przymiot pełnej wiarygodności, nie znajdując podstaw do podważania ich wartości dowodowej i do konieczności dopuszczenia dowodu z opinii innych biegłych. Z uwagi więc na to, że opinie obu biegłych były kategoryczne i przekonujące, a okoliczności, na które zostały sporządzone należało uznać za wyjaśnione, a tym samym nie powstał obowiązek dopuszczania dowodu z dalszych opinii biegłych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1974 r., II CR 638/74, OSP 1975/5/108).

Warunkowy wniosek strony powodowej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na wypadek kwestionowania przez Sąd sposobu wyliczenia odszkodowania za utracony zarobek nie mógł zostać uwzględniony, albowiem w opinii Sądu nie został skutecznie zgłoszony. Zdaniem Sądu w związku z faktem, że przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego niejedenkrotnie wiąże się z obowiązkiem uiszczenia przez stronę zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego, toteż wniosek o przeprowadzenie tego dowodu powinien być sformułowany w sposób kategoryczny i nie pozostawiać wątpliwości, że strona go składa. Chodzi bowiem o to, aby czynność procesowa podjęta przez stronę procesu była pewna, nie zaś obarczona jakimkolwiek warunkiem. Dopuszczanie takich wniosków mogłoby wywoływać poważne problemy w praktyce orzeczniczej. Sąd, jako adresat takiego wniosku, nie ma bowiem pewności, jakie jest w danym momencie stanowisko strony składającej taki wniosek. Wobec powyższego przedmiotowy wniosek należało pominąć.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Okoliczności stanu faktycznego w przedmiotowej sprawie - w tym zasada odpowiedzialności pozwanej spółki z uwagi na fakt posiadania przez sprawcę zdarzenia z dnia 5 października 2015 r. zawartej z pozwaną umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej - są bezsporne.

Zarówno strona powodowa jak i strona pozwana, każda działająca w toku postępowania z profesjonalnym pełnomocnikiem, nie zakwestionowała w żadnym zakresie złożonych do akt sprawy dokumentów.

Dokonując oceny zasadności zgłoszonego roszczenia tj. zasądzenia od pozwanej spółki na rzecz powoda kwoty 13.800 zł tytułem zadośćuczynienia, wskazać należy, że zgodnie z art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Z kolei art. 444 k.c. stanowi: w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie

szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. (§ 1) Jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty (§ 2). Jeżeli w chwili wydania wyroku szkody nie da się dokładnie ustalić, poszkodowanemu może być przyznana renta tymczasowa (§ 3).

Jak wynika z cytowanego art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienie polega na przyznaniu poszkodowanemu odpowiedniej sumy pieniężnej za doznaną krzywdę. Ze względu na niewymierność krzywdy, określenie w konkretnym przypadku odpowiedniej sumy pozostawione zostało sądowi. Zakres swobody sądu jest tu więc niewątpliwie większy niż przy ustalaniu naprawienia szkody majątkowej. Odpowiednia suma w rozumieniu omawianego przepisu nie oznacza jednak sumy dowolnej, określonej wyłącznie według uznania sądu, a jej prawidłowe ustalenie wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności, mogących mieć w danym przypadku znaczenie. Zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny powinny być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego. Przy czym podkreślić należy, że zadośćuczynienie przewidziane w art. 445 § 1 k.c. ma charakter kompensacyjny; stanowi sposób naprawienia krzywdy w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. Powinno ono uwzględniać nie tylko krzywdę istniejącą w chwili orzekania, ale również taką, którą poszkodowany będzie w przyszłości na pewno odczuwać, oraz krzywdę dającą się z dużym stopniem prawdopodobieństwa przewidzieć. Zasadniczą przesłanką przy określaniu jego wysokości jest stopień natężenia krzywdy, tj. cierpień fizycznych i ujemnych doznań psychicznych (uchwała pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, OSNCP 1974, nr 9, poz. 145). Z jednej strony zadośćuczynienie musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną, z drugiej zaś powinno być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej. Pogląd, że zadośćuczynienie powinno być umiarkowane, zapoczątkowany wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1965, I PR 203/65, (OSP i KA 1966, nr 4, poz. 92), podtrzymywany w późniejszym orzecznictwie, zachował aktualność również w obecnych warunkach społeczno-ekonomicznych. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00 (nie publ.) zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia trafnie łączy wysokość zadośćuczynienia z wysokością stopy życiowej społeczeństwa, gdyż zarówno ocena, czy jest ono realne, jak i czy nie jest nadmierne, pozostawać musi w związku z poziomem życia. Jednak, co podkreśla się w judykaturze w ostatnim okresie (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00 i z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40), ma ona uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej. Powołanie się na nią przez sąd przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (por. wyrok SN z dnia 10 marca 2006 r., IV CSK 80/05, OSN/10/2006).

W wyroku z dnia 10 kwietnia 1974 r. (II CR 123/74, LEX nr 7457) Sąd Najwyższy wyraził zapatrywanie, że " Stopień uszczerbku na zdrowiu nie może być przyjmowany jako jedyna przesłanka ustalenia wysokości zadośćuczynienia z tytułu trwałego inwalidztwa spowodowanego wypadkiem. Nie można przecież pomijać czasokresu leczenia się powoda i odczuwania dolegliwości fizycznych, uczucia krzywdy spowodowanej ułomnością, a w konsekwencji niemożnością korzystania z przyjemności uprawiania sportów, brania udziału w zabawach itp." W wyroku z dnia 27 listopada 1974 r. 9 (II CR 654/74, LEX nr 7620) Sąd Najwyższy dokonał wykładni o treści - Przy ustaleniu wysokości "odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę" (art. 445 § 1 k.c.) należy brać pod uwagę nie tylko utratę zdolności do pracy, ale także szereg innych dalszych okoliczności, mających znaczenie dla określenia doznanej krzywdy. Pojęcie krzywdy prowadzi m.in. do konieczności uwzględnienia sytuacji życiowej ofiary wypadku przed jego zaistnieniem i po jego zaistnieniu".

Odnosząc powyższe rozważania do niniejszej sprawy wskazać należy, że niewątpliwym jest to, że powód M. S. (1) w wyniku wypadku, którego doznał w dniu 5 października 2015 r. doznał krzywdy w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. Wyraża się ona w cierpieniach fizycznych, których powód doznał w wyniku urazów opisanych we wcześniejszej części uzasadnienia, tj. urazu kręgosłupa szyjnego, który wywołał zespół bólowy i charakteryzował się dodatnim objawem szczytowym, bólem pogranicza szyjno-piersiowego, dodatnimi objawami korzeniowymi

dla prawej kończyny górnej, wzmożonym napięciem mięśni przykręgosłupowych, bólowym ograniczeniem ruchów kręgosłupa, zwłaszcza zgięcia i rotacji w prawo i bolesnością wyrostków kolczystych C7- (...). Okoliczność, że powód doznał takich cierpień wynika nie tylko z treści jego zeznań oraz przesłuchanych w toku procesu świadków, ale przede wszystkim z opinii biegłej z dziedziny ortopedii, która stwierdziła, że pourazowy zespół bólowy kręgosłupa szyjnego wywołał niewątpliwie cierpienia fizyczne powoda, które wiązały się z odczuwaniem bólu oraz z ograniczeniem funkcji kręgosłupa szyjnego. Zgodnie ze stanowiskiem biegłej obrażenia których powód doznał w przedmiotowym wypadku spowodowały ograniczenie ruchów kręgosłupa szyjnego, wzmożone napięcie mięśni przykręgosłupowych, dodatkowo objawy korzeniowe oraz ograniczenie ruchów barku prawego, co przełożyło się na okresowe upośledzenie sprawności funkcjonalnej organizmu. Uraz którego powód doznał w wyniku wypadku z dnia 5 października 2015 r. wymagał wykonania badań obrazowych (rtg, RM), zastosowania leczenia farmakologicznego i rehabilitacji oraz unieruchomienia kołnierzem szyjnym. Niemniej jednak nie ulega wątpliwości Sądu że cierpienia fizyczne, których powód doznał w wyniku wypadku, ulegały stopniowemu zmniejszeniu i w chwili obecnej powód stan powoda mimo odczuwanych nadal dolegliwości bólowych, uległ znacznej poprawie zarówno w sferze fizycznej jak i psychicznej, co również wynika z treści opinii powołanych w niniejszej sprawie biegłych sądowych.

Ponadto wcześniej wskazano, że przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia znaczenia powinno mieć również rodzaj naruszonego przez sprawcę dobra i stopień jego winy. Zdaniem Sądu okolicznością zbliżoną do tych przesłanek winno być również zachowanie się samego poszkodowanego. Wskazać zatem należy, że do wypadku doszło z wyłącznej winy sprawcy zdarzenia, który po kolizji w pisemnym oświadczeniu potwierdził swoją odpowiedzialność za wypadek. Tym samym z materiału dowodowego nie wynika, aby powód w jakikolwiek sposób przyczynił się do tego wypadku. Reasumując zatem wskazać należy, że na wysokość ustalonego zadośćuczynienia w niniejszej sprawie musi mieć wpływ zarówno zachowanie się powoda, który w żaden sposób nie przyczynił się do wypadku jak i zachowanie sprawcy wypadku, który własnym zachowaniem doprowadziła do kolizji drogowej z dnia 5 października 2015 r. dodatkowo wskazać należy, że zarówno wypadek jak i leczenie powoda przypadły na okres, w którym jego żona przygotowywała się do porodu, a następnie na okres bezpośrednio po porodzie, w którym zarówno żona powoda jak i nowo narodzone dziecko wymagały szczególnej opieki z strony powoda. Powód nie mógł im takiej opieki zapewnić, co tylko wzmagало jego poczucie krzywdy. Wskazać bowiem należy, że okres poprzedzający narodzenie dziecka czy okres przypadający po jego narodzeniu są okresami bardzo ważnymi w życiu każdego człowieka, który decyduje się na posiadanie potomstwa. Okres ten w przypadku powoda został dalece zakłócony.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę na pogląd Zdaniem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku Sądu najwyższego z dnia 9 lutego 2000 r. (III CKN 582/98 - LEX nr 52776) zgodnie z którym krzywda wynagradzana zadośćuczynieniem pieniężnym, uregulowanym w art. 445 k.c., jest szkodą niemajątkową. Charakter takiej szkody decyduje o jej niewymierności. Niemniej jednak jak słusznie podkreślił Sąd Najwyższy przyznanego poszkodowanemu zadośćuczynienia nie należy zatem traktować na zasadzie ekwiwalentności, którą charakteryzuje wynagrodzenie szkody majątkowej. Odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia, o której stanowi art. 445 § 1 k.c., ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie być źródłem wzbogacenia" Zadośćuczynienie powinno być zarazem środkiem pomocy dla poszkodowanego i pozostawać w odpowiednim stosunku do rozmiarów krzywdy. Kwota zadośćuczynienia nie może być nadmierna, nie może być źródłem wzbogacenia, winna uwzględniać aktualne warunki i przeciętną stopę życiową społeczności, w której przebywa pokrzywdzony (tak: wyrok SA w Białymstoku z dnia 4.03.2014, I ACa 792/13, LEX nr 1437911). Wysokość zadośćuczynienia musi przedstawić jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość, nie może jednak spełniać funkcji źródła dochodu poszkodowanego, a jedynie wynagrodzenie mu doznany ból i cierpienie.

Mając powyższe na względzie, nie można uznać, że zakres krzywdy doznanej przez powoda jest minimalny. Na rozmiar krzywdy, a w konsekwencji wysokość zadośćuczynienia, składają się cierpienia fizyczne i psychiczne, których rodzaj, natężenie i czas trwania należy każdorazowo określić w okolicznościach konkretnej sprawy. Mierzenie krzywdy wyłącznie stopniem uszczerbku na zdrowiu stanowiłoby niedopuszczalne uproszczenie nieznajdujące oparcia w art. 445 § 1 k.c., który w sprawie niniejszej znajduje zastosowanie (por. wyrok SN z 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05).

Wskazać również należy, że choć uszczerbek na zdrowiu, którego doznał powód został oceniony przez biegłą sądową na poziomie 5 %, to jednak procentowo określony uszczerbek służy tylko jako pomocniczy środek ustalania rozmiaru

odpowiedniego zadośćuczynienia. Tym samym w opinii Sądu był on na tyle wysoki, by uzasadniał przyznanie powodowi żądanej sumy w całości. Zatem mając na względzie całokształt dolegliwości i cierpień związanych z wypadkiem, jakich doświadczył powód w związku z zaistniałym zdarzeniem drogowym, w ocenie Sądu zasadne jest roszczenie powoda o przyznanie należnego mu zadośćuczynienia w wysokości 13.800 zł, ponad wcześniej uzyskaną od pozwanej kwotę zadośćuczynienia w wysokości 1.200 zł.

Wszystkie wskazane wyżej okoliczności, a także fakt wprowadzonych zmian w dotychczasowym trybie życia powoda, w tym ograniczenia w zakresie wykonywania zwykłych codziennych obowiązków domowych, a także konieczność zaprzestania wykonywania aktywności fizycznej, które to kwestie są niezwykle istotne dla każdego człowieka niezależnie od wieku, Sąd Rejonowy miał na uwadze przy określaniu (miarkowaniu) wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia, a ustalony przez Sąd Rejonowy w przedmiotowej sprawie stan faktyczny, nie pozostawia, zdaniem Sądu Rejonowego, żadnych wątpliwości, że istnieją podstawy do zasądzenia od pozwanej spółki na rzecz powoda kwoty zadośćuczynienia w wysokości 13.800 zł, którego podstawę normatywną stanowi art. 445 § 1 k.c.

Zasądzona przez Sąd kwota stanowi niespełna 3 – krotność obecnego przeciętnego wynagrodzenia netto (przeciętne wynagrodzenie brutto za III kwartał 2018 r. to 4580 zł (2 866,93 zł netto) – Komunikat Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z 13 listopada 2018 r. w sprawie przeciętnego wynagrodzenia w trzecim kwartale 2018 r., (M.P z 2018, poz. 1100) i nie jest zdaniem Sąd ani kwotą zbyt wygórowaną ani kwotą zbyt niską.

Szkoda rozumiana jako uszczerbek majątkowy może mieć dwojaką postać - szkody rzeczywistej oraz utraty korzyści. Samo określenie rozmiaru szkody nie przesądza jeszcze wysokości odszkodowania. Każdorazowo granice obowiązku naprawienia szkody wyznaczone są przez normalny związek przyczynowy między zdarzeniem wywołującym uszczerbek a szkodą. Ponadto muszą być uwzględnione okoliczności ograniczające zasadę pełnego odszkodowania wynikające np. ze szczególnej regulacji prawnej w prawie ubezpieczeniowym. Stanowisku temu dał wyraz Sąd Najwyższy m.in. w uchwale z dnia 18 marca 1994 r., III CZP 25/94 (OSNC 1994, nr 10, poz. 188), w wyroku z dnia 11 czerwca 2001 r., V CKN 266/00 (OSP 2002, nr 3, poz. 40) oraz w wyroku z dnia 7 sierpnia 2003 r., IV CKN 387/01 (niepubl.).

W ocenie powoda na skutek wypadku poniósł on szkodę w postaci utraconych zarobków w okresie kiedy nie wykonywał pracy informatyka. Powód jak wynika z treści pozwu domagał się zasądzenia utraconych zarobków wysokości 11.939,55 zł wskazując, iż powyższa kwota została wyliczona przy porównaniu do sześciu miesięcy poprzedzających wypadek, w okresie od maja do października. W tym okresie jak twierdziła strona powodowa, M. S. (3) osiągał średni dochód na poziomie 6.822,60 zł netto. Zdaniem powoda powyższą kwotę należało podzielić przez 20 jako odpowiednik ilości przepracowanych dni w miesiącu i otrzymany wynik (231,13 zł) pomnożyć przez 29 (tyle było dni pracy w okresie kiedy powód przebywał na zwolnieniu lekarskim).

Zdaniem Sądu z tak prezentowanym stanowiskiem nie sposób się zgodzić. Jak już wyżej wskazano w okresie od maja do grudnia 2015 r. powód osiągnął łączny dochód netto w wysokości 45.418,29 zł. Zatem średni dochód powoda we wskazanym okresie wyniósł 5677,28 zł (45.418,29 zł /8). Powód przebywał na zwolnieniu lekarskim od dnia 5 października 2015 r. do dnia 16 listopada 2015 r., przy czym w tym okresie nie pobierał zasiłku chorobowego. W październiku 2015 r. powód osiągnął dochód 6430 zł., co jednoznacznie wynika z faktury VAT nr (...). Sąd nie miał wątpliwości, że powyższa faktura VAT została opłacona przez kontrahenta powoda, czego zresztą powód nie kwestionował w toku procesu. Tym samym skoro kwota ta była wyższa niż jego średni miesięczny zarobek (5677,28 zł), to tym samym zdaniem powód nie wykazał, że w związku z wypadkiem doszło do powstania uszczerbku w jego dochodach za miesiąc październik 2015 r. Roszczenie o zwrot utraconego zarobku zasługiwało na częściowe uwzględnienie w stosunku do miesiąca listopada 2015 r. Jak wynika z materiału dowodowego w listopadzie 2015 r. osiągnął dochód w wysokości 4834,49 zł. Wystawił bowiem następujące faktury VAT: w dniu 4 listopada 2015 r. - FV (...) na kwotę 890,45 zł netto, w dniu 6 listopada 2015 r. - FV 2/11/2015 na kwotę 79,13 zł, w dniu 19 listopada 2015 r. - FV 3/11/2015 na kwotę 3600 zł. W konsekwencji uznać należało, że uzyskana łączna kwota z powyższych faktur Vat była niższa niż jego średni zarobek. Zatem roszczenie powoda o zwrot utraconego zarobku znajdowało swoje uzasadnienie jedynie w zakresie różnicy pomiędzy średnią kwotą jego miesięcznego dochodu, a dochodem uzyskanym

w miesiącu listopadzie 2015 r. (5677,28 zł – 4834,49 zł = 842,79 zł). Tym samym Sąd uwzględnił roszczenie powoda o zwrot utraconych zarobków w jedynie do kwoty 842,79 zł.

W konsekwencji Sąd Rejonowy w punkcie 1 wyroku zasądził od pozwanej na rzecz powoda łączną kwotę 14.642,79 zł (13.800 zł + 842,79).

Sąd uwzględnił żądanie odsetkowe strony powodowej jedynie częściowo. Żądanie to uzasadnione było dyspozycją przepisu art. 481 § 1 k.c., wedle którego wierzyciel może domagać się odsetek za okres opóźnienia w spełnieniu przez dłużnika świadczenia pieniężnego, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W sprawach z zakresu ubezpieczeń zgodnie z art. 817 § 1 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie 30 dni licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. W niniejszej sprawie powód zgłosił roszczenie wzywając jednocześnie pozwanego do zapłaty w piśmie z dnia 13 czerwca 2016 r. Niemniej do akt niniejszej sprawy nie dołączył dowodu doręczenia przedmiotowego pisma stronie pozwanej. Tym samym nie sposób było ustalić od jakiej daty rozpoczął bieg ustawowy 30-dniowy termin na likwidację zaistniałej szkody. Zatem przyjęć należało, że pozwana pozostawała w opóźnieniu z zapłatą żądanych kwot dopiero od dnia następnego po dniu wydania decyzji o przyznaniu powodowi bezspornych kwot, tj. od dnia 19 lipca 2016 r. i tą datę Sąd przyjął, jako początkową datę naliczenia odsetek od kwoty 14.642,79 zł. Dodatkowo wskazać należy, że powód zadał zasądzenie odsetek od kwoty 1500 zł tytułem zadośćuczynienia, podczas gdy w pozwie z tego tytułu zażądał 13800 zł. Zdaniem Sądu skoro powód zażądał z tytułem zadośćuczynienia kwoty 138020 zł, to tylko od tej kwoty są mu należne odsetki. Co do pozostałej kwoty, które nie była przedmiotem żądania zgłoszonego pozwem, roszczenie odsetkowe okazało się bezzasadne. Nie można bowiem dochodzić odsetek od kwoty, która nie została objęta w ogóle zadaniem procesowym

W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone, o czym Sąd orzekł w punkcie 2 wyroku.

O kosztach orzeczono w punkcie 3 wyroku na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozdzielenia. Powód wygrał proces w 56,89 %, a przegrał w 43,11% i w takim stosunku koszty zostały rozdzielone. Stąd zasadnym było zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 1.446,43 zł

SSR Mariusz Gotowski